NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA SPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, środa 11 czerwca 1924 Nr. 129

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141 123 w Krakowie 460 630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·50, gratulacye Zł. 5·00, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe.

Marsal tworzy gabinet we Francyi.

Paryż. PAT. Prezydent Millerand powierzył misyę utworzenia nowego gabinetu Mersalowi, który zgodził się na to. Przed wezwaniem do siebie Marsala, prezydent Millerand poinformował Poincarego o tym zamiarze.

Marsal po wyjściu z pałacu Elizejskiego oświadczył, że zamierza zakończyć narady z poszczególnemi osobistościami, którym chce zaproponować teki w ciągu jednego dnia, tak, aby nowy gabinet mógł się przedstawić parlamentowi we wtorek. We wtorek — mówił Marsal będzie odczytane przez nowy rząd orędzie prezydenta Milleranda, który chce porozumiewania się z Izbą, jedynie w drodze konstytucyjnej. Będzie to — mówił dalej Marsal — jedynem zadaniem nowego gabinetu. Po odczytaniu orędzia nowy premier, złoży krótką deklaracyę, wyjaśniającą rolę gabinetu, która polega na zakomunikowaniu orędzia prezydenta, celem spowodowania głosowania nad sprawą prezydenta i spowodowania w ten sposób przesilenia na stanowisku prezydenta.

Paryż. PAT. Prawdopodobny skład gabinetu Marsala będzie następujący: Prezydyum i finanse Marsal, wojna Maginot, kolonie Fahri, rolnictwo Papus, sprawy zagraniczne Lefebre du Prey, sprawiedliwość Ratier, handel Dubois, praca Jourdain, sprawy wewnętrzne Reybel, marynarka Landru, oświata Flondin, obszary wyzwolone Louis Darin albo Ferry.

Payrż. PAT. Papus, Fabrie, Landru, Fourdain i Lefebre oświadczyli, że w zasadzie godzą się współpracować nad dziełami Marsala.

Marsal porozumiał się z Maginotem i Ratierem. Wobec szczególnego charakteru gabinetu i ograniczenia jego misyi, Marsal nie powoduje się względami politycznymi w wyborze współpracowników i zamierza powołać ministrów poprzedniego gabinetu oraz kilku ministrów rządu Milleranda roku 1921.

Paryż. PAT. Dekret o utworzeniu nowego gabinetu ukaże się we wtorek rano.

Marsal zakomunikował przewodniczącym obu izb, że nowy rząd przedstawia się we wtorek o godzinie 15 izbom, aby im zakomunikować orędzie prezydenta.

Oskarżony o zabójstwo Lińskiera, por. Hauke — uniewinniony.

Lwów. (tel. wł.) W piątek 6 i sobotę 7 bm. odbyła się przed tutejszym sądem wojskowym rozprawa przeciw porucznikowi Wacławowi Hauke o zabójstwo kupca złoczowskiego ś. p. Abrahama Adolfa Linskiera. W drugim dniu zapadł wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. Prokurator nie oświadczył się. Rozprawie przysłuchiwał się przez cały czas sen. Bodek.

Owacyjne przyjęcie Usyszkina w Bessarabii

Kiszyniew. ŻAT. Podróż Ussyszkina przez Bessarabię przemieniła się w pochód tryumfalny. Na granicznej stacyi Ungheni przyjęła Ussyszkina deputacya Żydów kiszyniewskich z drem Bernsteinem-Kohnem na czele. Na każdej stacyi, przez którą przejeżdżał Usyszkin, zjawiały się delegacye oraz tłumy ludności żydowskiej, by witać gościa. W Kiszyniewie zgromadził się w chwili przyjazdu Ussyszkina, tłum złożony z 10.000 ludzi, którzy zgotowali Ussyszkinowi owacyjne przyjęcie.

Konkurencya ŻFN w Bessarabii, w której wzięło udział 150 delegatów i kilkuset gości z prowincyi, postanowiła w najbliższych 15 miesiącach zebrać nie mniej, jak 12.000 funtów na ŻFN, oraz wpisać Ussyszkina do złotej księgi ŻFN.

Stan zdrowia kanclerza Seipla.

Wiedeń. PAT. Biuletyn wydany o stanie zdrowia kanclerza Seipla wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem opiewa: Temperatura 37·7, puls 106, oddech 32, stan płuca niezmieniony. Pacyent spożył z apetytem obfitszy posiłek. Stan subjektywny zadowalający.

Rokowania w sprawie Mossulu rozbite.

Konstantynopol. Toczące się tu od dłuższego czasu rokowania turecko-angielskie w sprawie Mossulu uległy rozbiciu. Turcy odrzucają interwencyę Ligi Narodów.

Flota turecka otrzymała rozkaz skoncentrowania się w Gulf Ismid.

Japonia przeciw Ameryce.

Londyn. „Daily Mail" donosi: Dalszych dwóch Japończyków popełniło harakiri jako protest przeciw amerykańskiemi billowi antyimigracyjnemu. W kilku miejscowościach powstały organizacye, których celem jest bojkot towarów amerykańskich. Liczne sklepy w Tokio ogłosiły zawiadomienia, że nie sprzedają towarów amerykańskich. Kilku lekarzy w Tokio zawiadomiło publiczność, że nie będą przyjmowali pacyentów—Amerykan. Dzienniki wzywają rząd i kongres St. Zjednoczonych do powtórnego rozpatrzenia sprawy.

Tokio. PAT. Na bal, w którym brali udział Amerykanie, wdarli się manifestanci, jednakże dzięki perswazyom obecnych Japończyków cofnęli się. Manifestanci zmusili wiele kinoteatrów które wyświetlały filmy amerykańskie, do zamknięcia.

Deputacya Żydów siedmiogrodzkich u króla rumuńskiego.

Bukareszt. (ŻAT) „Dimineata" donosi, że Żydzi Siedmiogrodu i Banatu, wysłali do króla deputacyę, by przedstawić mu skargę na sądownictwo, które swem postępowaniem wobec Żydów, znieważa zasady sprawiedliwości i ochrony prawa. Żydzi, oświadczyła deputacya, nie mają przeświadczenia, że są równouprawnionymi obywatelami, gdyż nie cieszą się opieką prawa i władz. Deputacya apelowała do królewskiego poczucia sprawiedliwości i prosiła, by król położył kres nadużyciom.

Tłumienie ekscesów antyżyd. w Siedmiogrodzie.

Klausenburg. „Uj Kelet" donosi: Codzienne napady na Żydów skłoniły komendanta korpusu Danilę Pappa do wydania energicznych zarządzeń. Na skutek interwencyi delegacyi żydowskiej zażądał komendant Papp przedłożenia mu wszystkich aktów odnoszących się do wykroczeń antysemickich oraz zażądał sprawozdania od kierownika policyi. Gen. Papp wydał rozkaz, by uczestników ekscesów antyżydowskich natychmiast bez wyjątku więzić i postawić przed sąd wojenny. Policya otrzymała polecenie na wypadek powtórzenia się rozruchów, surowego wkroczenia oraz odstawienia ekscedentów wprost do sądów wojennych. Te zarządzenia dały natychmiast pożądany skutek. Aresztowano 20 ekscedentów, a między nimi głównego przywódcę ruchu antysemickiego. Przeciw aresztowanym odbędzie się rozprawa w ciągu 30 najbliższych 30 dni.

W nocy z 31 maja na 1 bm. ponowiły się niepokoje. Rozpędzenie 25 awanturujących się akademików. Przeciwko 6 z nich podpisał gen. Papp rozkaz aresztowania. Również ci staną przed sądem wojennym. Rozprawa przeciw uwięzionym będzie jawna.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odroczone.

Londyn. (tel. wł.) Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Organizacyi Syonistycznej, które miało się tu odbyć 17 bm. zostało odroczone na 24 czerwca br.

Wyniki zawodów footballowych.

WISŁA— WILJA 1:1.

Mistrz Wilna jest drużyną młodą, sympatyczną, gra jednak prymitywnie, posiada wiele braków i musi jeszcze dużo nad sobą pracować, aby dorównać naszym drugoklasowym. Wisła z siedmiu rezerwowymi dostosowała się do poziomu gry gości, chociaż była od nich „nieco“ lepszą, nie wyzyskała wiele dogodnych sytuacyi podbramkowych. Dla Wilji wynik zaszczytny. Sędzia p. Wojakowski.

WISŁA—ADMIRA (WIEDEŃ) 2:2.

Admira jedna z lepszych pierwszoklasowych drużyn wiedeńskich pokazała nam grę ładną, prowadzoną „fair“ kombinowała dobrze a najlepszą jej częścią składową jest atak, zwłaszcza trójka środkowa, który do przerwy pracował precyzyjnie, przeprowadzając piękne ataki, które publiczność nasza nagradzała hucznemi oklaskami. Brak mu jednak strzału na bramkę. Do przerwy gra otwarta z lekką przewagą gości, którzy przez swego prawego skrzydłowego uzyskują pierwszą bramkę. Po przerwie obraz gry się zmienia. Wisła coraz śmielej dochodzi do głosu i nacierając energicznie zdobywa wyrówwnującą bramkę, ładnie strzeloną przez Rejmana młodszego. U gości uwidoczniło się zmęczenie. Z zamieszania pod bramką zdobywa Rejman drugą bramkę a goście dopiero w ostatniej minucie wyrównują. Sędzia p. Molkner.

MAKKABI—ADMIRA 0:5 (0:1).

Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę, że nie należy odmłodzonej drużyny Makkabi, dobrze się zapowiadającej zbytnio forsowac, że młodzi gracze nie są w stanie wytrzymać trzech do czterech ciężkich międzynarodowych zawodów w jednym tygodniu.

Chwalić się wprawdzie przedsiębiorczość i rzutkość wydziału i sekcyi — ale w tym wypadku chybia to zupełnie celu. Toteż przykro było oglądać powyższe zawody, tę fizyczną niemoc, nieudolność i zupełną bezradność. Makkabi po przerwie, powodowaną tylko przemęczeniem. Należałoby również przeprowadzić zmiany w drużynie, usunąć resztki weteranów, oraz Ohrensteina ze skrzydła.

Pierwszą bramkę w pakowała sobie Makkabi sama drugą zdobywają goście z rzutu karnego, trzecią i czwartą z widocznej pozycyi spalonej. Sędziował naogół dobrze p. Rutkowski.

Wyniki lwowskie.

I. Lwów. (Telefonem) Wyniki zawodów: Makkabi (Berno)—Pogoń niedziela 1:0, poniedziałek 5:4.

Makabi przedstawia pierwszoklasową drużynę. Pogoń pod względem technicznym ustępuje znacznie gościowi berneńskiemu.

Haszmonea—Vivo A. C. 1:5. Honorową bramkę dla Hasmonei strzela przy stanie 3:0 na korzyść Węgrów Steiermann z karnego.

—o-o—

URUGWAY—HOLANDYA 2:1 (0:1).

Do przerwy prowadziła Holandya. Urugwaj nie pokazał tej wybitnej gry co w poprzednich zawodach i dopiero w drugiej połowie uzyskał przewagę nad Holandyą zdobywając dwie bramki.

FINAŁ URUGWAJ—SZWAJCARYA. Walczyli wczoraj o mistrzostwo olimpijskie, faworytem był Urugwaj — aczkolwiek i Szwajcarzy udowodnili, że umieją zwyciężać.

Równocześnie rozgrywali o trzecie miejsce Holendrzy ze Szwedami.

KRONIKA.

— **WYSTĘPY JERZEGO LESZCZYNSKIEGO W „BAGATELI“.** Gościnne występy Jerzego Leszczyńskiego w Bagateli stanowią istną ucztę artystyczną dla krakowskiej publiczności teatralnej, która rozkoszuje się formalnie humorem, werwą, temperamentem promieniującym z Leszczyńskiego w roli przemiłego próżniaka i bałamuta Lubonieckiego w komedyi Grubińskiego „Lampa Aladyna“, Komedya ta jest właściwie hymnem na cześć młodości i radości życia, zaprawionym jednak pikantną domieszką satyry aktualnej. Burzliwe oklaski przy otwartej scenie, długo niemilknące wywoływania po każdym akcie, oraz deszcz kwiatów, witają sympatycznego gościa, który czaruje wszystkich i wszystkie zarówno na scenie, jak i na widowni.

Zespół artystów „Bagateli“ dzielnie mu sekunduje.

Dyrekcya „Bagateli“ zawiadamia, że na przedstawienia ze współudziałem Jerzego Leszczyńskiego wszelkie zniżki są nieważne.

— **„LAMPKA OLIWNA“ EMILA ZEGADŁOWICZA** schodzi po dzisiejszem przedstawieniu z afisza. ustępując miejsca przygotowaniu dramatu pisarskiego tak gorąco przyjęty przez krytykę i publiczność wykazał dobry wybór nowości, jak również że Zegadłowicz dostarczy naszej scenie niejednego jeszcze cennego utworu. „Kordyan“ grany będzie jutro. oraz w piątek. We czwartek wchodzi na afisz utwór najnowszej literatury hiszpańskiej Martineza Sierra „Romantyczna panna“.

— **SZCZĘSCIE W NIESZCZĘŚCIU.** Wczoraj (poniedziałek) około godziny 10 wieczór w Rynku Głównym wpadła pod tramwaj na linii nr. 3 jakaś kobieta niestwierdzonego nazwiska. Dla wydobycia nieszczęśliwej z pod tramwaju zawezwano straż pożarną, która dźwigarami podniosła wóz. Szczęśliwym trafem ofiara wypadku doznała tylko lekkich uszkodzeń na ciele, które opatrzył lekarz pogotowia. Zajście wywołało na Rynku olbrzymie zbiegowisko.

— **AWANTURY ŚWIĄTECZNE.** W ciągu ubiegłych świąt interweniowała niemal bez przerwy w rozmaitych bójkach i awanturach ulicznych oraz na dwóch ucztach podmiejskich, gdzie uczestnicy pobili się nożami.

— Panu Wolfowi Friedmanowi w Krakowie wyraża swe najgłębsze współczucie z powodu utraty Jego b. p. Matki.

Kuzynostwo.

—o-o—

Błp. Szymon Weinstock, zmarł we Lwowie w wieku 63 lat. Zmarły był ojcem redaktora „Chwili“ p. Leona Weinstocka. Jako cichy i bezinteresowny pracownik na niwie Odrodzenia, pozostawił po sobie szczery żal. Bogaty księgozbiór hebrajski zapisał towarzystwu „Tikwath Zion“. Cześć Jego pamięci!

Powieści Conrada

Pisma Józefa Conrada (Korzeniowskiego).

1) Fantazya Almereya. 2) Murzyn z załogi Narcyza. 3) Sześć opowiadań.

Tow. Wydawnicze „Ignis“, Warszawa.

Zasadniczą cechą Korzeniowskiego jest bezwzględna uczciwość. Można powiedzieć, że Conrad jest jedynym może pisarzem w Europie, pozbawionym zupełnie wszelkich cech snobizmu. Żadnego ustępstwa na rzecz panującej mody, żadnego flirtu z publicznością, ani cienia mizdrzenia się do czytelnika.

Życie jest żywiołem, chaosem, który opanować można tylko wytężoną wolą. Etos zawsze tryumfuje nad chaosem, ale etos w nagiej, że tak powiem, postaci bez purpurowego płaszcza patosu. By życie opanować, trzeba je jednak zrozumieć. Conrad staje więc na stanowisku tego życia nie wnosząc weń własnych nastrojów. Nigdy nie kładzie nacisku na „j a widzę“, tylko na słowo „widzę“. Sztuka jego jednak nie ejst fotografią rzeczywistości, tylko wyczuciem irracyonalnych związków łączących ja artysty z kosmosem.

Taka jest pierwsza powieść „Fantazye Almereya“. Europejczyk, zagnany do dzikich ludów azyatyckich, a więc treść oklepana już, znana z tylu powieści egzotycznych. Jakżeż odmiennie przedstawia się jednak ta strona egzotyczna u Conrada! Świat ten żyje sam dla siebie, ma swoją własną ekspanzyę, swoją tragikę i swoje wewnętrzne oblicze. Nie służy celom dekoracyjnym, nie jest ornamentacyjnym zbytkiem, ani też nie ma być dowodem specyalnej bystrości obserwacyjnej autora, który nie kieruje się żadnemi antypatyami lub sympatyami, nie hołduje żadnej tendencyi. Wystarczy porównać Conrada z Kipplingiem a w tej chwili zrozumiemy, że Kippling jest tym artystą, podczas gdy Conrad jest przedewszystkiem poetą o surowych, rzekłbym, monumentalnych liniach.

Dlatego Conrad pokochał morze. Bezkresne, żywiołowe, nieobliczalne czasami kapryśne (tak nam się tylko przedstawia) ale zawsze potężne morze stało się organiczną cząstką tej męskiej, czułej, a zupełnie nie czułostkowej organizacyi twórczej. Taki Singelton, stary wilk morski wie dobrze, że morze kieruje się swemi prawami, przed któremi się korzy jego prymitywna etyczna natura. Okręt ne jest zwykłym statkiem, tylko ma swoją duszę, swe humory i kaprysy, swe zamiary i ambicye. Marynarz jest na pozór szorstką, brutalną, głęboko jednak religijną istotą. Takiego morza nie oglądaliśmy dotychczas nigdzie, a „Murzyn z Załogi Narcyza“ jest jedynem arcydziełem tego pokroju w literaturze europejskiej.

Także i życie wydaje mu się takiem morzem. Zapomina o zwykłych przesądach, nawyczkach i przyzwyczajeniach Europejczyka i przystępuje do życia z wrażliwością, niestępioną żadną aprioryczną doktryną czy zasadą. Człowiek walczący ze swem przeznaczeniem — oto formuła, która może posłużyć jako przewodnie motto wszystkich tych sześciu opowiadań, zbudowanych z nadzwyczajną ekonomią miejsca i przejasną architektoniką. Mistrza poznaje się po noweli, która powinna być potężnym skrótem życia, niejako makrokosmosem w mikrokosmosie. Prężna dynamika bytu, którą przepojone są te nowele, nie rozsadza ścian tych cudownych utworów, które mogą być wzorami dla wielu pisarzy, męczących się nad opanowaniem formy noweli. Nie wyłacznie jednak tylko walory formalne decydują tutaj o wysokiej skali ar[illegible]zmu, tylko ta wewnętrzna muzyka uczucia [illegible] z każdej stronnicy prawie do nas przema[illegible] Jest to współczucie, które nigdy nie zostaje z[illegible]adownem do litości, ani się też nie stroi w tak modne szatki cynizmu.

Modnym wogóle Conrad nie jest. Mam też wrażenie, że dlatego właśnie nie będzie u nas „popularnym“. Społeczeństwo u nas nie dorosło jeszcze do Conrada, który nie zadowala ani jednej snobistycznej zachcianki naszego, zdemoralizowanego czytelnika.

M. H.

Kronika telegraficzna

Rzym. PAT. Koło Mantui, Navarry i Treviso gwałtowne burze wyrządziły wielkie szkody. Trzy osoby poniosły śmierć.

„Paryż. PAT. „York Herald“ donosi z Waszyngtonu, że senat odrzucił 52 głosami przeciw 23 wniosek o udzielenie kredytu w sumie 10 milionów dolarów na pomoc dla kobiet i dzieci w Niemczech.

Zgon najbogatszego Azjaty

Londyn. Z Singapore donoszą, że zmarł tam największy bogacz Azyi malajczyk Oni Tung Ham. Zmarły posiadał liczne plantacye cukru oraz cukrownie. Utrzymywał on stosunki handlowe z wszystkiemi niemal krajami. Majątki jego oceniają na 10 milionów funtów szterlingów.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: Lampka oliwna.
Środa o 4 pop.: Kordyan (szkolne).

BAGATELA

Wtorek: Lampa Aladyna.

OPERETKA

Wtorek: Najpiękniejsza z kobiet.
Środa: Najpiękniejsza z kobiet.

Na Dalekim i Blizkim Wschodzie.

Kraków, 10 czerwca

(is) Jednem z najważniejszych zdarzeń na Dalekim Wschodzie jest uznanie sowietów de jure przez Chiny, tembardziej, ile że początkowo opozycya przeciwko ratyfikacyi umowy rosyjsko chińskiej była w Pekinie bardzo silną. Rosya uzyskała obecnie uznanie de jure przez Chiny dzięki daleko idącym koncesyom na rzecz Chin. Sowiety uznały południową Mongolię, jako część składową Chin, zobowiązały się wojska swe stamtąd wycofać, zrezygnowały z praw eksterytoryalności dla swej własności na terenie Mongolii i dla swych urzędników na chińskiej kolei Wschodniej i zobowiązały się koncesye swe w Chinach przenieść na inne państwo.

Równocześnie odbywają się w Pekinie układy rosyjsko japońskie, które nie pozostają bez związku z traktatem rosyjsko-chińskim. O ile do niedawna Japonia dość bliską była konstelacyi antyrosyjskiej na Wschodzie, o tyle obecnie na skutek konfliktu japońsko amerykańskiego, zaostrzonego ostatnio billem antyemigracyjnym, zwracającym się szczególnie dotkliwie i upokarzająco przeciw Japończykom, przechyla się do nowej oryentacyi bloku państw azyatyckich tj. głównie Japonii, Chin i Rosyi a celem tego bloku ma być przeciwdziałanie zakusom Stanów Zjednoczonych o panowanie na Oceanie Spokojnym. Niejasnym jest stosunek Anglii do tej nowej oryentacyi. Anglia bowiem, wieloma nićmi sprzęgnięta ze Stanami Zjednoczonymi, reasekuruje się układami z Japonią a z tej polityki balansowania wyciąga zresztą korzyść głównie Japonia. Dowodem tego ostatnio udzielona przez Anglię Japonii pożyczka odbudowawcza i rezygnacya z budowy portu wojennego w Singapore. Bądź co bądź wypadki te, dalekie od nas geograficznie wskazują na gromadzenie się nowych materyałów niepokoju a może i przyszłych wojen, a zbrojenia Stanów Zjednoczonych są ich najlepszym komentarzem.

Niemniej ciekawie krystalizują się stosunki na Bliskim Wschodzie. Tutaj mnożą się oznaki energiczniejszej polityki angielskiej w krajach tak zwanych mandatowych. Coraz silniejsze dążności Egipcyan do usunięcia resztek władzy angielskiej zniewalają Anglię do tem silniejszego usadowienia się po drugiej stronie kanału Sueskiego i scementowania szlaku prowadzącego stąd do Indyi. W związku z tem wypływa sprawa Transjordanii, którą Anglia obecnie realnie i personalnie pragnie związać z Palestyną. Pierwszym krokiem ku temu jest odebranie „władzy" Transjordanii Emirowi odebranie „władcy" Transjordanii Emirowi tysięcy funtów. Abdula ratuje się z opałów przez wprowadzenie , komisarza oszczędnościowego", przez ograniczenie armii swej do — 900 żołnierzy. Wobec tego jednak, iż dochody tego państewka wynoszą rocznie zaledwie 155 tysięcy funtów, przeto nie zdoła on uratować swej politycznej niezależności. Drugim środkiem zmierzającym do silniejszego związania Transjordanii z Palestyną jest zanulowanie układu tzw. kolei hedżaskiej. Kolej ta długości 236 klm. miała być oddana rządowi Hedżasu. Obecnie jednak Anglia odwołała swego komisarza Transjordanii Philbyego, powołując się na to, iż przy zawieraniu układu hedżaskiego przekroczył on swe pełnomocnictwo. W miejsce jego Anglia ustanowiła nowego komisarza Coxa i uzależniła go silniej od rządu palestyńskiego. Utrzymanie kolei hedżaskiej pod opieką angielską, uzależnienie komisarza transjordańskiego od rządu palestyńskiego a wreszcie zniesienie wizum dla paszportów między Przedjordanią a Zajordanią i usunięcie w związku z tym agentów konsularnych Transjordanii w Palestynie są właśnie dowodami zmiany kursu angielskiego. Jeżeli się zważy, że Mezopotamia (Irak) jakoteż Transjordania i Hedżas żyją ciągle w niezgodzie ze swoim możnym sąsiadem, sultanem Wahabitów Ibe Saudem i że wskutek tego wysiłki tych krajów do umocnienia swej niepodległości natrafiają na znaczne trudności, jeżeli się dalej zważy, że konferencya tych czterech sąsiadów zwołana niedawno do Kowejtu pozornie pod patronatem Anglii celem uregulowania znacznych sporów sąsiedzkich doprowadziła do jeszcze większej agresywności sułtana Wahabitów, to zrozumiemy, że Anglia, z tych stosunków korzysta starając się kraje te coraz silniej sprzęgnąć ze sobą drogą zależności finansowej względnie układów.

Układ taki zawarł z Anglią książę Jemenu a wkrótce ma go zawrzeć i król Hussein. Ponieważ Palestyna, Kuwejt, Aden, Zajordania i Irak stoją i tak pod opieką mandatową Anglii przeto wpływ Anglii na Bliskim Wschodzie staje się coraz mocniejszym. W tej sferze ścierają się również interesy angielsko tureckie, szczególnie w sprawie Mossulu. Turcya domaga się takiego przesunięcia granicy, że byłaby odległą od Bagdadu tylko o 150 klm a temsamem posiadałaby obszary naftowe wzdłuż Tygrysu. Anglia natomiast proponuje Turcyi tylko trzecią część żądanego przez nią obszaru i to bez dróg wodnych, źródeł naftowych i głównych miast. Pozycya Anglii w układach tych jest silną także i z tych względów, ile że Turcya zaprzątana jest troską z powodu zbrojeń włoskich na Dodekanie, na morzu Egejskiem a nadto ponieważ sprzymierzeniec Turcyi, Rosya sowiecka przez usta swego ministra wojny Trockiego podjęła testament Piotra Wielkiego i ponownie zgłasza pretensye swe do cieśnin morskich a nawet do Konstantynopola. Anglia stara się tedy ważną dla niej sprawę Mossulu, który oprócz znaczenia gospodarczego posiada dla niej także znaczenie polityczne, gdyż Anglii chodzi o uzyskanie jaknajszerszego pasa terytoryalnego na Bliskim wschodzie, przenieść na teren Ligi narodów, gdzie oczywiście pozycya jej jest silna. Na to właśnie nie zgadza się Turcya i na tej przeszkodzie utknęły obecne rokowania. Na tle tych faktów realnych wiadomości o wstrząśnięciu pozycyi angielskiej na Bliskim Wschodzie nabierają szczególnego oświetlenia i wskazują raczej na przeciwieństwo: na wzmocnienie jej wpływów i znaczenia politycznego.

Z Bagateli.

„Lampa Aladyna", komedya w 4 aktach Wacława Grubińskiego. Reżyser: J. Leszczyński.

Janka Lubienieckiego wyrzucono z banku, ponieważ pewnego wiosennego dnia zamiast do biura pojechał do parku. Uczynił to samo wprawdzie pan prezes banku, ale quod licet Jovi, nie wolno zwykłemu szaraczkowi. Lubieniecki nie wiele sobie jednak z tej dymisyi robił, leżał tylko na sofie i — próżniaczył. W międzyczasie dokonał wynalazku przemiany żelaza w szkło, rozkochał w sobie około 5 kobiet, otrzymał w podarunku od jednego żebraka dwa worki akcyi i podarował je robotnikom, stał się dzięki właśnie wynalazkowi sławnym i bogatym człowiekiem, a wszystko to osiągnał, ponieważ wyznawał religię próżniactwa.

Oto krótka treść tej sztuki, która jest przydługą conajmniej o jeden akt. Wogóle Grubiński w tej sztuce jest nietylko komedyopisarzem, ale satyrykiem, filozofem, socyologiem, krytykiem rozmaitych urządzeń społecznych, ale właśnie dlatego, że za wiele obejmuje, o wszystkiem ma coś do powiedzenia, niczego właściwie nie ujmuje, żadnego głębszego nie zostawia wrażenia. Decydującym momentem tej kauczukowej sztuki są — refleksye. Które już kiedyś o wiele świetniej wypowiedzieli Wilde, Shaw, Wedekind i wielu innych. Któż już w salonach, albo w towarzystwie pięknych pań nie powtarza tych mocno śliwizną przyprószonych już komunałów, że próżniactwo jest produktywne, że rozum jest produktem ludzkiej pracy, a szaleństwo łaską niebios? Wszak istnieje nawet broszura francuskiego socyalisty Lafargue'a o „prawie do lenistwa". Tylko że u podłoża tych wszystkich paradoksów tkwi nie lenistwo, tylko walka z formalizmem, głęboka nienawiść wszelkiej rutyny, a mocne umiłowanie nowej prawdy. Chciałoby się nawet powiedzieć, że o wartości człowieka decydują siła jego umiłowania.

Czem jest wogóle paradoks? Jest to prawdą w połchodzie, prawdą przyjszłości. Czyż więc za paradoks będziemy uważali stwierdzenie p. Grubińskiego, że niemożliwe staje się możliwem? Już ś. p. pisarz o trochę znanem imieniu — William Szekspir — stwierdził, że dzieją się rzeczy na ziemi, o których się nawet filozofom nie śniło. Ale tego niemożliwego trzeba chcieć całą wewnętrzną swą koniecznością, potężnem napięciem wszystkich duszy zasobów! Koziołki zaś i inne sztuczki cyrkowej ekwilibrystyki są tylko miłe, o ile są doprawdy dowcipne. Stawanie bowiem na głowie nie wzbudza zbytniego zachwytu w widzach, o ile pokazuje się nam grube, niezgrabne nogi Takim np. niebardzo dowcipnym koziołkiem jest tyrada o patryotyzmie, tyrada, zaczerpnięta z niejednego wstępnego artykułu podrzędnego jakiegoś pisma politycznego.

Jedno przyznać musimy p. Grubińskiemu, a mianowicie to naturalne wyczucie lekkości jako jedynego antidotum na przyciężką i zabójczą atmosferę brutalnej szarzyzny życia. Ludzie obdarzeni tą łuską niebios wzbudzają drzemiącą u nas wszystkich tęsknotę za wesołością bez przyczyny, za swobodę ruchów nieskrępowaną nakazami i zakazami uświęconej tradycyjnej tępoty. Gdy taki Lubieniecki się zjawia w towarzystwie, działa jako naturalny odczynnik chemiczny jak czarodziej z bajki. Wszystko co ciężkie, obłudne, nadęte i ponuro-dostojne łączy się razem w świętem oburzeniu przeciwko odwiecznie młodym, światło-burczym i odważnym atakom pijanych szałem zapaleńców.

Ale sztuce Grubińskiego brak tej naturalnej młodzieńczości dynamiki i wysokiego etycznego patosu walki. Operuje wprawdzie umiejętnie dyalogiem, iskrzącym się tu i owdzie pierwszej jakości aforyzmem ale całość jest obciążoną pierworodnym grzechem rozwlekłości sztucznej, naciąganej i dowolnej konstrukcyi. Uratować ją może tylko szalone, na oślep pędzące tempo gry, inaczej wydmy nudów, przezierające tu i owdzie z tej sztuki, która jest poczwórną kopią banalnej już apoiogii lekkomyślności, z przeraźliwą wystąpią jaskrawością.

Cały ciężar odpowiedzialności spada na gościa warszawskiego p. Jerzego Leszczyńskiego, który sztukę wyreżyserował, a sam zagrał główną popisową rolę. Cechuje p. Leszczyńskiego szampański temperament, prawdziwa werwa urodzonego artysty. Ale potrafi temperament swój utrzymać w granicach naturalnej i niewymuszonej swobody nie uciekając się ani razu do arsenału środeczków taniej i łatwej szarży i przesady.

A nasz zespół z Bagateli dzielnie mu sekundował Przedewszystkiem p. Zbucki stworzył doskonałą sylwetkę dyrektora banku, prawdziwego filistra i uposażył tę rolę w całą gamę ruchów, gestów i maski. Z ról kobiecych wysunęła się na pierwszy plan córeczka dyrektora banku, kreowana przez p. Modzelewską z dużym wdziękiem. Najtrudniejszą rolę kobiecą miała p. Skalska jako młoda zakochana dziewica i nie chcąca się do swej miłości przyznać rozkochaną. Mam wrażenie, że za mało dumy a natomiast za dużo sztywności włożyła p. Skalska w swoją kreacyę.

Małżeńską parę stworzyli p. Kwiatkowski i p. Miedzińska z niebardzo dobrym po stronie płci słabej a pięknej rezultatem. Słabą była też sylwetka żebraka (p. Melina) i Michała (p. Godlewski), ładną sylwetkę ojca dał p. Wysocki.

M. K.

Walka z utrudnieniami paszportowemi.

Kraków, 9 czerwca.

(sn) Jeszcze przed miesiącem poruszyło Koło żydowskie na forum sejmowem sprawę nadmiernie wysokich opłat paszportowych, wprowadzonych przez p. Grabskiego. Oburzenie całego społeczeństwa na to zarządzenie, podyktowane wyłącznie fiskalizmem biurokratycznym, a pomijające zupełnie życiowe potrzeby ludności, było tak silne, że inicyatywa Koła żydowskiego spotkała się w komisyi skarbowej z przychylnem przyjęciem, tembardziej, że podwyższenie opłat paszportowych nie opiera się na żadnej podstawie prawnej. Jak wiadomo, komisya skarbowa uchwaliła wówczas w dwóch czytaniach znaczne obniżenie tych opłat a dopiero w trzeciem czytaniu wniosek Koła żydowskiego upadł nieznaczną większością głosów i to tylko z tego powodu, że pan premier Grabski postawił kwestyę zaufania a zarazem przedstawiciel rzadu przyrzekł, że rząd sam zniesie kontyngent paszportów ulgowych.

Mimo upływu jednego miesiąca rząd przyrzeczenia swego nie dotrzymał a niezwykłe praktyki, stosowane przy wydawaniu paszportów ulgowych wykazały, że system obecny absolutnie nie może być dłużej utrzymany. W imieniu Koła żydowskiego postawił więc poseł dr Rosmarin na komisyi skarbowej wniosek na reasumpcyę uchwały z 6 maja, odrzucającej projekt ustawy o obniżeniu opłat paszportowych a wniosek ten, poparty przez wszystkie stronnictwa, przyjęty został pomimo sprzeciwu wicemin. Klarnera. Przedstawiciel rządu i teraz starał się nie dopuścić do definitywnego załatwienia tej żywotnej kwestyi przez Sejm, obiecując, że Rada ministrów tym razem na pewno uchwali zniesienie kontyngentu paszportów ulgowych. Komisya jednak, nie ufając widocznie tym zapewnieniom przyjęła projekt ustawy, wedle której wysokość opłat paszportowych ustala wprawdzie zasadniczo minister skarbu wraz z ministrem spraw wewnętrznych, jednakże za pewne kategorye paszportów mają być ustawowo ustalone opłaty a mianowicie dla celów handlowych 25 złotych, zaś dla niezamożnych chorych oraz dla wyjeżdżających na studya, na zjazdy lub w celach społecznych — 20 złotych. Kontyngent paszportów ulgowych został tem samem zniesiony, gdyż w określanych wypadkach (które rząd winien dokładnie sprecyzować w rozporządzeniu wykonawczem, aby nie zostawiać zbyt szerokiego pola dla dowolności władz niższych), paszporty po cenach zniżonych będą musiały być wydane petentom.

Opór rządu przeciw temu projektowi, który wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Sejm i senat, byłby zupełnie nieuzasadniony. Wysuwany jako motyw, wzgląd na bilans płatniczy Polski, bynajmniej nie stoi na przeszkodzie udzieleniu ulgowych paszportów w wypadkach określonych w projekcie lecz raczej przemawia za niem. Wszak nie można na seryo myśleć o poprawie naszego bilansu płatniczego, jeśli się hamuje eksport i wręcz uniemożliwia kupcom i agentom naszym wyjazd za granicę! Spodziewamy się więc, że rząd zaniecha swego nieuzasadnionego oporu przeciw zgodnej woli społeczeństwa i Sejmu i że już w najbliższym czasie padnie wreszcie ten mur chiński, narażający nas na pośmiewisko w całym kulturalnym Zachodzie.

Taryfa celna w Sejmie.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu omawiana była ważna sprawa nowej taryfy celnej. P. Gościcki (Zw. L. Nar.) jako referent stwierdził, iż Komisye skarb. i przem. handlowe uznały, że wydawanie zakazów wywozu pewnych artykułów powinno mieć charakter zupełnie wyjątkowy i, postanowiły, że prawo ustanawiania zakazu wywozu może być stosowane do wszelkich towarów tylko do 1 sierpnia br., potem tylko do surowców.

Następnie zabrał głos P. Frostig (Koło Żydowskie), który wywodził: „Ustawa ta domaga się wielu pełnomocnictw dla rządu i nie stwarza lepszych warunków dla przyszłości. Ponieważ faktem jest, że rząd zechce korzystać z obecnych pełnomocnictw po to, żeby wydać zupełnie nową taryfę celną, dlatego dobrze się stało, że komisya zastrzegła prawo zatwierdzenia dla Sejmu i Senatu“. Omawiając taryfę celną pos. Frostig występuje przeciwko podwyższeniu cła na artykuły spożywcze, jak herbata, kawa, ryż. Dalej mowca wskazuje, że „pod rządami obecnego premiera dzieją się rzeczy, takie, jakby się chciało handel zupełnie zniszczyć. Atoli wyeliminowanie handlu nie powiększy ani produkcyi przemysłowej ani rolniczej, a zniszczy tylko pewną część ludności, chociaż może tylko o to chodzi“.

Jako reprezentanci ludności handlowej stwierdzamy, że najżywotniejszy interes nasz jest w tem, aby ceny towarów, zwłaszcza pierwszej potrzeby, były u nas niskie. Często nam się robi wyrzuty, że to my, żydowscy kupcy żyjemy z wysokich cen. Ale to jest niezrozumienie rzeczy. Od wieków siła nasza polegała na tem, żeśmy się starali tanio sprzedawać, bo wiemy, że zarobek pochodzi nie z wysokich cen lecz z wielkiego obrotu“.

„Niskie ceny powinny być czynnikiem decydującym w obecnej akcyi sanacyi waluty. Sanacya uda się tylko wtedy, gdy zniżymy poziom cen na towary zwłaszcza pierwszej potrzeby. (Wiceminister Klarner: Słusznie). Mówi się słusznie, a jednak wszystko pod kierunkiem rządu zdąża do tego, żeby ceny podwyższać.

„Żądamy — kończy mowca — żeby w komisyi celnej i przy rewizyi traktatów celnych był wysłuchany głos sfer, które się na tych sprawach znają. Względy wyznaniowe ani polityczne nie powinny przynajmniej przy tych sprawach odgrywać roli“.

Po przemówieniu pos. Frostiga rozprawy nad ustawą celną odłożono.

Afera Malvy'ego we Francyi

Głośne swego czasu nazwisko francuskiego ministra spraw wewnętrznych z pierwszych lat wojny światowej wypłynęło ponownie na powierzchnię życia politycznego w następstwie zwycięskich dla lewicy wyborów, dzięki którym p. Malvy powraca do Izby francuskiej jako przedstawiciel „radykalno-socyalistycznego“ stronnictwa. Możliwość rewizyi słynnego procesu Malvy, jako zadowolenia postulatu wysuwanego przez lewicowe grupy francuskie, jako też również wchodząca w rachubę możliwość powrotu p. Malvy do odgrywania roli w polityce Francyi sprawia, że warto przypomnieć pokrótce przebieg politycznej jego afery.

P. Malvy, jako odgrywający doniosłą rolę minister wybitnie lewicowy i przyjaciel głośnego p. Caillaux, był przedmiotem nieustannych, najbardziej zawziętych ataków wszelkich grup prawicowych. Ataki były jednak przez długi czas ogólne tylko i najzupełniej bezpredmiotowe. Ograniczyły się do zarzutów szykanowania działaczy cywilnych i wojskowych prawicowych i klerykalnych, faworyzowania zaś ich przeciwników lewicowych. „Afera Malvy“ zarysowuje się po raz pierwszy dopiero we wrześniu 1915 roku, gdy rojalistyczno-nacyonalistyczny organ p. Leona Daudeta dowodzi, że z funduszów, dostarczonych dzięki p. Malvy'emu, korzysta dziennik byłego anarchisty hiszpańskiego Almereydy, „Bonnet Rouge“, zawieszony już tymczasem i karany kilkakrotnie za pacyfistyczną i defetystyczną propagandę. Sprawa subwencyonowania Alma

Kurjerem z Poznania do Paryża.

Na zachodzie Europy leży kraj słynący szampańskiem winem, szampańskiemi niewiastami i gallijską kulturą. Przed niespełna dwoma stuleciami gallijska kultura, szampańskie triple-sec i szampańska białogłowa dały się jakoś tam wcisnąć w jeden kadłub salonu, na którego palisandrowej posadzce zadzierzgnięto więzy niezachwianej, lub tylko czasem się chwiejącej, przyjaźni franko-lechickiej.

Depesza Stanisława Augusta do madame Geoffrin, gromadzącej w swym salonie elitę artystycznego i naukowego świata Francyi, ów telegram, który wynik elekcyi ujmował lapidarnemi słowy: „Mamusiu, twój synek jest królem“, — stanowi przecież dowód niezbity nawiązanego przez obadwa narody pokrewieństwa.

Na zachodzie Europy leży kraj zwany Francja. Stolicą Francyi jest Paryż, a stolicą kulturalnego Paryża — Sorbona...

Zaiste zakrawa to na popularny wykład z zakresu geografii...

A jednak nie mam zamiaru przekroczyć granic emploi dziennikarskiego.

Bo, że na zachodzie leżą Francya i Paryż i Sorbona, przypominaliśmy sobie niejednokrotnie. Znakomite wykłady naszego Wieszcza na wszechnicy nadsekwańskiej były szczytnym momentem w rozwoju braterstwa...

Potem, co prawda, Sorbona nieco się sprzykrzyła... nad Wisłą...

Za to nektar francuski: „Haute-Sauterne“, „Mumm“, „Heidsieck“ Martela „V. S. O. P. P..“: albo szampańskie bakchanki — ktożby tam był od tego, żeby nie tego..?!

Odrodzona Polska nawiązała też znowu kontakt ściślejszy z Sorboną.

* * *

Zajaśniała powaga rektora Morawskiego, świeciła sława europejska prof. Rozwadowskiego, porywał prof. Handelsman... Przyjechał też prof. Grabowski z Poznania..

W wielkiej rzeczy maluśki sęczek.

Prof. Grabowskiego nakarmiono, jak podaje biuletyn „Figara“ majonezem z homara bankietowego, fetowano zrazu, co prawda, ścisłość więzów przyjaźni, ale niebawem skonstatowano fakt, w rażącej stojący dysproporcyi do pierwotnych nadziei.

Ostatnie wykłady znakomitych polskich uczonych świeciły pustkami, nawet zagwarantowana ceremoniałem akademickim asysta urzędowa zmalała do wielkości niesłychanie mizernej.

* * *

Na północnym wschodzie zachodniej Europy leży ziemia zwana Wielkopolską, stolica Wielkopolski jest Poznań, a stolicą Poznania — Instytut Żydoznawczy.

Do dyspozycyi Instytutu żydoznawczego stoi cała prasa endecka, a do dyspozycyi prasy endeckiej — prof. Grabowski...

Łącznik duchowy franko-lechicki, uosobiony niefortunnie w tym profesorze, wyczuł gwałtowną potrzebę wynurzenia się dziennikarskiego, i przez szpalty endeckiej bojówki popłynęły istne perełki rzadkiego, uczonego, wstępnego słowa.

„Rektor Sorbony, Alzatczyk Appel — pisał prof. Grabowski: — oświadczył się w rozmowie ze mną z gorącą dla Polski i Poznania sympatyą i podzielił najzupełniej mój pogląd, że numerus clausus na uniwersytetach jest w Polsce koniecznym“....

Z kolei nastąpił atak na Grinberga, Reinacha i resztę żydowskich członków Sorbony za „antypolską działalność“.

* * *

Na zachodzie Europy leży Paryż, a w Paryżu interesują się głosami zagranicznymi o Francyi, czytają nawet w tym celu polskie gazety endeckie.

Co gorsza — w Paryżu nie lubią „nieścisłości“.

Rektor Sorbony, posądzony o oświadczenie, sprzeciwiając się tradycyom tej uczelni, zastrzegł się przeciwko mieszaniu jego imienia do zaściankowej judofobo- galopady na północnym wschodzie zachodu...

A później na wykładach było pusto..

* * *

„Mumm“, „Heidsieck“ „Haute-Sauterne“; „Martel“! — to.. i owszem...

Caroline, donne moi ton coeur! — to też!..

„Od czasu do czasu — powiada Szekspir — ludzkość musi wywozić nagromadzone śmiecie“...

Że też prof. Grabowskiemu chciało się obwozić cuchnącą platformę z endeckiem śmieciem „ausgerechnet“ po asfalcie zachodnio- europejskiego Paryża, tego samego Paryża, który jest stolicą Francyi Herriota i Painleve'go i którego stolicą jest Sorbona Appela Reinacha i Grinberga!..

Mikołaj Wadyss.

reydy przez ministra spraw wewnętrznych. Malvy'ego nie schodzi z łam prasy prawicowej przez całe półtora roku, nie przynosząc upragnionego rezultatu dymisyi i po upadku gabinetu Brianda dnia 18 marca 1917 r. P. Malvy, pozostając na stanowisku w jeszcze jednym następnym rządzie. W tych samych zresztą wczesnych wiosennych miesiącach roku 1917 prasa, zwalczająca Malvy'ego znajduje nowy przedmiot ataktów. U Almereydy, który staje się coraz bardziej podejrzany, policya dokonała szczegółowych rewizyi, znajdując wielkie ilości pieniędzy i walorów. Almereyda na swe uprawiedliwienie okazuje kontrakt z ministeryum wojny na dostawy dla armii, któ ry miał mu przynieść przeszło 200.000 franków czystego dochodu. Prasa prawicowa oskarża Malvy'ego o przeprowadzenie tranzakcyi, lecz argument nie może być wyzyskany wskutek tego, że odpowiedzialność formalna spaśby mogła oczywiście tylko na ministeryum wojny, na którego czele w czasach, gdy kontrakt był zawierany (jesień 1915) stał zresztą nie kto inny, jak p. Millerand w ówczesnym gabinecie Vivianiego.

Kampania przeciwko p. Malvy'emu staje się jednak w tym samym czasie daleko groźniejszą, gdyż nagle pierwsze w niej skrzypce ujmuje p. Jerzy Clemenceau, coraz wyraźniej skłaniający się ku prawicy.

Pierwszy atak p. Clemenceaua w Senacie, ujawniający, że Malvy nie dopuścił do wymaganych przez władze wojskowe rewizyi w biurach pacyfistycznych robotniczych organizacyi Giełdy Pracy i Generalnego Stowarzyszenia Pracy, kończy się niepowodzeniem. Malvy wypowiada mowę, motywując zarządzenie względami na „Union Sacree“. Po mowie Malvy'ego Izba 190 głosami przeciwko 57 uchwala votum zaufania.

W końcu czerwca roku 1917 wybucha jednak nagle skandal „czeku Duvala“ jako już bezpośredni wstęp do „afery Malvy“. Duval, administrator dziennika „Bonnet Rouge“ zostaje aresztowany wskutek znalezienia w jego posiadaniu czeku niemieckiego nadanego z Manheimu i opiewającego na 158.000 franków. Prasa prawicowa oświadcza, iż posiada dokumenty stwierdzające, że czek, pierwotnie zatrzymany, wydany został później Duvalowi na żądanie Almereydy przez Malvy'ego.

Na posiedzeniu Izby w dniu 8 lipca Maurycy Barreis wypowiada gwałtowną mowę przeciwko Malvy'emu. Malvy odpowiada w sposóy mętny, niepewny, z jaknajbardziej widocznem zakłopotaniem. Dopiero na skutek energicznych oświadczeń Ribota, który zobowiązuje się do jaknajenergiczniejszego wyświetlenia sprawy, Izba udziela votum zaufania rządowi. Bezpośrednio potem Malvy wyjeżdża na dłuższy wypoczynek. Od tej chwili wypadki rozwijają się już z gwałtowną szybkością. Nazajutrz po wyjeździe Malvy'ego z Paryża aresztowany zostaje Almereyda pod zarzutem zdrady i szpiegostwa. Dnia 17 sierpnia, przed rozpoczęciem jeszcze jakiegokolwiek śledztwa w senzacyjnej sprawie, Paryż zostaje wstrząśnięty wiadomością o tajemniczej, dotychczas jeszcze najzupełniej niewyjaśnionej śmierci Almereydy w celi gdzie był więziony. Dnia 20 Malvy powraca nagle do Paryża. Dalsze osłanianie istotnego winowajcy w skandalu czeku Duvala staje się niemożliwe i komunikat oficyalny wyjaśnia, że czek niemiecki istotnie, na skutek gróźb wydany został Duvalowi przez rozstrzelanego zresztą później dyrektora tajnej policyi Leymarie, jednak absolutnie bez wiedzy zarówno ministeryum wojny jak ministeryum spraw wewnętrznych. Wbrew komunikatowi oficyalnemu Clemenceau w gwałtownym artykule energicznie podtrzymuje tezę prawicy o współudziale Malvy'ego i niebawem później na publicznem posiedzeniu senatu oskarża ministra spraw wewnętrznych o „zdradę interesów Francyi“. Dnia 31 sierpnia 1917 roku Malvy wręcza swą dymisyę. Teraz na czoło atakujących wysuwa się rojalista Leon Daudet, który interpelując kolejno z niezwykłą natarczywością i parlament i osobiście prezydenta Rzeczypospolitej i wszelkie możliwe instancye sądowe wojenne, oskarża byłego ministra już nie o „zdradę interesów Francyi“ lecz o zdradę kryminalną poprostu i domaga się natychmiastowego postawienia go w stan oskarżenia. Pomimo to Malvy nie zostaje oskarżony nawet po objęciu rządów przez Jerzego Clemenceau i dopiero dnia 22 listopada 1917 roku on sam występuje przed Izbą z wnioskiem o wyznaczenie specyalnej komisyi którąby zadecydowała „czy istnieje powód do postawienia w stan oskarżenia byłego ministra spraw wewnętrznych p. Malvy za zbrodnię popełnioną w czasie wykonywania swych funkcyi“. W parlamencie, najzupełniej już wówczas opanowanym przez prawicę rezultat jest wprost odwrotny niż ten, jakiego mógł się spodziewać wnioskodawca. Po gwałtownych debatach komisya 13 głosami przeciwko 4 i przy 9 powstrzymujących się od głosowania uchwala postawić byłego ministra w stan oskarżenia...

Epilog „afery Malvy“ rozegrał się już w czasie „drugiej Marny“ i początków wielkiej ofenzywy Focha. Pomimo kulminacyjnych zeznań Vivianiego, który powołując się między innemi na pochlebne opinie Poincarego o Malvym, oświadczał pod przysięgą: „Według duszy swej i swego sumienia mówię: nie — oskarżony winnym nie jest!“ — „Najwyższy sąd“ Izby i Senatu 101 głosami przeciwko 81 skazał byłego ministra na 5 lat banicyi, odmawiając jednad „degradacyi cywilnej“ i pozbawienia praw politycznych. Zarzut „zdrady interesów Francyi“ został również odrzucony. Malvy przepędził lata swojego wygnania w Hiszpanii, W San-Sebastian i obecnie „afera“ jego, jeśli wśród nowej konstelacyi politycznej ponownie wypłynie, może bezwątpienia obok najzupełniej odmiennych wyników przynieść także niezwykle ciekawe rewelacye o tych przeróżych momentach rozgłośnych wojennych spraw i skandalów, które swojego czasu tajemnicą dyskrécyi osłonięte zostały.

Obecne położenie w Palestynie jest tego rodzaju, że dalszy jej rozwój w tym kierunku niezawodnie będzie błogosławieństwem dla całego świata.

Prof. Mead.

Żydzi w parlamencie francuskim.

Mimo, iż odsetek ludności żydowskiej we Francyi jest bardzo mały, bo na 40,000.000 mieszkańców żyje tam Żydów blisko 200,000 to jednak do obecnego parlamentu weszło 15 posłów pochodzenia żydowskiego.

Leon Mayer, burmistrz Havru, radykalny socyalista cieszy się ogólnym szacunkiem, nawet u swoich przeciwników. Pod administracyą Mayera Havr osiągnął niebywały rozkwit. Jako człowiek o praktycznym rozumi. eirzeźwy polityk i bardzo zdolny organizator sprawami żydowskiemi bliżej się nie zajmuje.

Eduard Ignace, jeden z przyjaciół Clemenceau, wolnomyśliciel, były minister sprawiedliwości w gabinecie Clemenceau.

L. L. Klotz, znakomity finansista, zwolennik Clemenceau były minister finansów w gabinecie tego ostatniego. Zastępował też Francyę zagranicą.

Andre Het, znakomity patryota.

Andre Fridbourg, utalentowany pisarz, autor kilku romansów na tle wojennem.

H. Milhaud, profesor z zawodu, znawca spraw szkolnictwa.

George Weil, Alzatczyk, przed wojną członek parlamentu niemieckiego. W tym swoim charakterze niejednokrotnie ostro występował przeciw stosunkowi cesarstwa niemieckiego do Alzacyi. Podczas wojny przeszedł na stronę francuską.

Jules Urie, socyalista.

Leon Blum, syn Żyda z Polski, jedna z najznakomitszych postaci parlamentu francuskiego, syn bogatych rodziców, wyposażony znaczną wiedzą i znakomitem wychowaniem przytem esteta i elegant. Przez pewien czas był krytykiem teatru Comedie, znakomity mowca, wydawca dziennika socyalistycznego Le populaire.

W senacie francuskim zasiadają:

Cremieux, wnuk sławnego ministra.

Strauss, ostatnio minister zdrowia.

Raphael George Levy, znany ekonomista, członek akademii.

Chramec, przemysłowiec.

Lazar Weiler były przyjaciel Anatola France'a, znakomity uczony, ostatnio pracujący za konkordatem Francyi z Watykanem.

Z wszystkich tych posłów i senatorów jedynie Blum a w pewnej mierze także Urie zabierają głos w sprawach żydowskich i niemi się bliżej zajmują.

Pos. Grinbaum o klęsce Agudy.

Analizując wyniki dotychczasowych wyborów w Kongresówce stwierdza pos. Grinbaum na łamach „Hajntu“:

„Przedewszystkiem nie udało się zjednoczyć frontu narodowego pod sztandarem Rady Narodowej... Nie udało się więc utworzenie jednolitego ogólnego frontu narodowego, któryby zadać miał „Agudzie“ cios ostateczny, by wykazać światu, że Aguda nie jest wcale tak silną w społeczeństwie żydowskiem w Polsce, jak się pozornie wydaje i jak to ona chce w siebie i w innych wmówić“.

Według obliczeń pos. Grinbauma rezultat wyborów wygląda w następujący sposób:

„Z 387 radców kahalnych, wybranych w 26 większych miastach na „Agudę“ przypada 144 tj. 38 do 39 proc. podczas gdy na front syonistyczno-antyagudowy (R. N., syoniści, rzemieślnicy, Mizrachi i religijno-narodowe ugrupowania 204 tj. od 50 do 54 proc. Reszta przypada na bezpartyjnych, folkistów i stronnictwa proletaryackie — bynajmniej nie przyjaciół „Agudy“

W mniejszych gminach sytuacya wygląda nieco inaczej. W 39 gminach z wybranych 149 radców do „Agudy“ należy 66 tj. 44—45 proc., podczas gdy syoniści, mizrachiści, R. N, i rzemieślnicy uzyskali 77 mandatów tj. 51—52 proc

Rezultat wyborów zwłaszcza w mniejszych gminach należy usprawiedliwić — co się musi podkreślić — postanowieniami ordynacyi wyborczej, która wyeliminowała z wyborów całą młodzież do lat 25, a bierne prawo wyboru przyznaje wyborcom, którzy przekroczyli 30 rok życia“.

Dochodzi więc pos. Grinbaum do konkluzyi, że „Aguda“ nie otrzymała jeszcze niestety ostatniego ciosu śmiertelnego. Na razie posiada więcej niż 40 proc. mandatów...

„Aguda — dodaje autor — szła jednak do wyborów z hasłem czysto religijnych kahałów, z hasłem zdobycia większości mandatów. Tego nie osiągnęła. Musiała nawet w agitacyi wyborczej proklamować, że kahały powinny się zajmować pracą palestyńską a nawet przyznać, że wogóle kompetencyę kahałów należy rozszerzyć. Pod tym względem więc ideowo „Aguda“ została rozbita, przyczem i numerycznie wyszła z walki pobita“.

Aguda przeciw Naczelnemu Rabinatowi w Palestynie.

Jerozolima. (ŻAT.). Palestyńska Aguda, której przewodniczącym jest rabin Sonnenfeld wysłała do urzędu kolonialnego w Londynie telegram, w którym zwraca się przeciw rozporządzeniu w sprawie kompetencyi cywilnych i religijnych sądów w Palestynie a na mocy którego żydowskie gminy wyznaniowe w Palestynie podpadają pod kompetencyę Naczelnego Rabinatu. Telegram ten atakuje ostro wysokiego komisarza Palestyny i inne osobistości żydowskie. Aguda prosi natomiast, by podlegała sądownictwu religijnych sądów mahometańskich.

Odrzucenie protestu asymilatorów przeciw wyborom we Lwowie.

Warszawa. (Tel. wł.) Tymczasowa Żyd. Rada Nadzorcza otrzymała zawiadomienie że województwo lwowskie rozpatrywało wniesione przez asymilantów protesty przeciw przeprowadzonym wyborom do gminy żydowskiej we Lwowie i odrzuciło je jako nieuzasadnione. Tak więc rezultat wyborów do gminy żydowskiej we Lwowie uznano za legalny...

Bilans banku robotniczego (Bank Hapoalim)

Wyszło już drukiem roczne sprawozdanie „Bank-Hapoalim" w Palestynie. Jak z bilansu wynika rozwinął Bank Hap. intenzywną działalność na polu miejskiej i wiejskiej kooperacyi, Tak to kredytem swoim pomagał gospodarstwom mieczarskim, które się dzięki temu szybko i ładnie rozwinęły. Udzielał kredytu konsumom i innym koperatywom miejskim („Hamaszbir" 1.). Dzięki Bankowi Hap. rozwinęła się działalność budownicza Kooperatywnego Towarzystwa dla budowy „Solel-Boneh", które zatrudnia dziś tysiące robotników.

Bank Hapoalim jest u rządu palestyńskiego zarejestrowany jako kooperatywny bank z ograniczoną poręką z kapitałem zakładowym 60 tysięcy funtów szterl. egipskich na 60.000 akcyi, które zostały sprzedane w dwu seryach Pierwsza serya została wysprzedana w pierwszym roku istnienia Banku. Pierwszy też rok zakończył swą działalność z czystym zyskiem 675 funtów egipskich, z której to sumy 541 funtów egipskich przeniesiono do funduszu rezerwowego. Drugi rok istnienia przyniósł 2100 funtów egipskich czystego zysku, tak, że w roku 1924 będzie miał możność wypłacenia dywidend. 23 nisan miało się odbyć w Tel Awiwie, ogólne zebranie akcyonaruszy, które miało uchwalić: Powiększenie kapitału zakładowego i rozdział dywidend.

Bilans „Bank-Hapoalim" od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1923.

a) Aktywa. 1. Kasa i Banki gotówka w kasie i bankach 6804.162, 2. Subskrypcye na akcye niespłacone raty 9112.440. 3. Akcye nie sprzedane 16609.—, 4. Dłużnicy „Solel-Boneb" 35853.726, Gospod. rolne 9398'835, Kooperatywy 2483.143, Instytucye 3696.324, Rozmaite 241.210, razem 51673.538. — 5. Dyskontowane weksle „Solei-Boneh" 8537'769, Gospod. rolne 7424.705; Kooperatywy 10437.359, Instytucye 1800.550, Rozmaite 1064.135, razem 29264.818. 6. Kredyty specyalne: Kooperatywy 1500—; Gospod. rolne 72.500, Instytucye 195; razem 1767.500. — 7. Wydatki założenia po odliczeniu amortyzacyi 900.—. — 8. Inwentarz po odliczeniu amortyzacyi 154.196. — 9. Zaliczki na przyszły rok 75.— — 10. Sprzedaż i inkaso akcyi (ad passywa 7) 2101.298,

razem 118451.952

b) Passywa. 1. Kapitał zakładowy 6000.—, akcye uprzywilejowane i zwykłe. — 2. Fundusz rezerwowy 541,250. — 3. Fundusz pożyczkowy Organizacji Syon. 22861.784. — 4. Depozyty 11101.972. — 5. Rachunki w Bankach 18277.803. — 6. Sumy przechodnie 1072.435. 7. Dodatek admin. na akcye 1339.110 ad aktywa 1 C. — 8. Zaliczki na akcy e 788.037. — 9. Procenty na przyszły rok 379.561. — 10. Zysk czysty 2100'— razem 118461'952.

Światowa konferencya Żydów sfardyjskich.

Jerozolima. (ŻAT.) Przed odbyciem kongresu syonistycznego ma odbyć się w Jerozolimie światowa konferencya propalestyńska Żydów sfardyjskich, która będzie obradowała nad współpracą żydostwa sfardyjskiego w dziele odbudowy Palestyny.

P. Usyszkin, który znajduje się obecnie w podróży po południowej i wschodniej Europie zwiedzi w celach propagandystycznych Grecyę, Jugosławię i sąsiednie kraje, gdzie znajduje się znaczna liczba Żydów sfardyjskich, by zainicyować przedwstępne konferencye.

Herbert Samuel udaje się do Anglii.

Jerozolima. (ŻAT.) Wysoki Komisarz dla Palestyny sir Herbert Samuel wyjeżdża z końcem czerwca na dwa miesiące do Anglii.

Uroczystości Nebi Musa w Jerozolimie.

Na uroczystość święta arabskiego „Nebi Musa" zaprosili Arabowie wysokiego komisarza sir Herberta Samuela, wielu urzędników angielskich i wiele osobistości gminy żydowskiej w Jerozolimie.

Ekscesy antyżydowskie w Rumunii trwają.

Klausenburg. (ŻAT.). Grupa faszystów rumuńskich napadła na pogrzeb żydowski i obrzuciła go kamieniami. Wielu uczestników pogrzebu jest ciężko rannych. Żydowska gmina Klausenburga wniosła protest przeciw niesłychanym barbarzyńskim ekscesom. Policya prowadzi energiczne śledztwo.

—o—

Bukareszt. (ŻAT.) Jak donosi „Adversul" przyszło w Jassach ponownie do antyżydowskich ekscesów. Prof. Konstantinescu est ciężko ranny.

Państwowe seminaryum dla kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej w Warszawie.

PAŃSTWOWE SEMINARYUM DLA KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI RELIGII MOJŻESZOWEJ W WARSZAWIE. Dyrekcya Państwowego Seminaryum dla kształcenia na uczycieli religii mojżeszowej w Warszawie" komunikuje: „Wobec licznych zapytań z różnych stron Dyrekcya komunikuje:

1) Państwowe Seminaryum dla naucz. rel. mojż. w Warszawie, Gęsia 9, obejmuje 5 kursów; przedmioty ogólne są wykładane w języku polskim według programu państw. seminaryów naucz., a przedmioty judaistyczne (jęz. hebrajski, Biblia, Talmud, Historya żydów, liturgika, dogmatyka i etyka) są wykładane przeważnie w języku hebrajskim,

2) Do zakładu nie przyjmuje się uczniów poniżej lat 14.

3) Każdy uczeń musi bezwarunkowo zdawać egzamin wstępny z przedmiotów judaistycznych — z przedmiotów ogólnych może być zwolniony zależnie od przedłożonych świadectw szkoły powszechnej lub średniej,

4) Egzamin wstępny można zdawać tylko na kursa I—IV.; nie przyjmuje się zasadniczo nowych uczniów na kurs V, ani hospitantów i eksternistów.

5) Nauka w zasadzie jest bezpłatna; uczniowie składają tylko półrocznie po 10 złotych na pomoce naukowe i fundusz gier, z czego bie dni uczniowie mogą być zwolnieni.

6) Egzamina wstępne odbędą się od 23 do 27 czerwca br., ewentualnie po feryach z końcem sierpnia.

7) Podanie o przyjęcie należy wnosić do Dyrekcyi do 20-go czerwca br., dołączając a) świadectwo urodzenia, b) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, c) świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia, d) ewent. świadectwo z odbytych studyów".

Mityng posła dra Thona.

W niedzielę dnia 15 bm. odbędzie się w kinoteatrze „Warszawa", Stradom 15 mityng ludowy przy współudziale pos. dra Thona. Bliższe szczegóły podamy w najbliższych dniach.

MUZEUM ŻYDOWSKIE W MANTUI. Dyrekcya książęcego muzeum w Mantui zwróciła się z prośbą do posiadaczy przedmiotów żydowskich o artystycznej lub historycznej wartości, by przekazali je muzeum książęcemu celem stworzenia małego muzeum żydowskiego na dworze książęcym.

75,000 DOLARÓW ROCZNIE otrzymuje reżyser filmowy, sir Oswald Stoll Elwey w Ameryce.

O hebraizacyę społeczeństwa żydowskiego.

Przejęci niezmierną radością i wdzięcznością za tą biesiadę duchową, jaką urządził nam kurs dramatyczny „Tarbutu" przez to, iż pierwszy dał nam sposobność żywego obcowania z naszym językiem nie możemy się opędzić tej przykrej refleksyi, iż widocznie nie dość dojrzeliśmy do tej instytucyi, jakim jest teatr hebrajski — nasz teatr.

Bo czy zaprawdę niema wśród nas więcej mówiących i interesujących się językiem naszym od tej garstki, która wprawdzie wypełniła salę po brzegi dwukrotnie, ale która zupełnie nie stanowi istotnej liczby władających tym językiem. Gdzież obywatelstwo, gdzież kupiectwo? A gdzież reszta społeczeństwa? Czyż to są wszyscy ci, którzy wypełniali liczne lokale różnych organizacyi narodowych, gdzie kultywowanie języka ojczystego było niemal że na naczelnem miejscu. Zawiodła również w dużej mierze inteligencya nasza ta, która w dziwnej pogrążona apatyi nie okazuje dostatecznego zainteresowania dla ruchu hebrajskiego. A wszakże od niej możemy żądać przykładu! Wszak żąda się tak mało. Przyjdźcie i zobaczcie jak najlepsi synowie wasi z zaparciem się samych siebie z niezmierną wytrwałością pokonywując rozliczne trudności, kroczą nieznużenie naprzód. Czyż wysiłki ich mają iść na marne. A jednak tak się stać może, jeśli nie znajdą dostatecznego zrozumienia w społeczeństwie. Wszak miłość do języka naszego jest w nas silną tak jak, silnym jest nasz instynkt życiowy. Więc czemże tłumaczyć i tę pozorną obojętność mas, obojętność która może więcej złego zrobić niż otwarte zwalczanie. Któż ponosi winę w tem, że nie mamy jeszcze w takiej mierze hebrajskiej publiczności, jak ją mieć powinniśmy i mieć możemy.

Dziś nie wystarcza szkoła hebrajska. Trzeba język hebrajski ożywić nie tylko wśród dzieci, ale wśród szerokich warstw ludności w ich życiu codziennem towarzyskiem. Potrzeba placówki, która by za cel miała kultywowanie języka hebrajskiego, gdzie każdy mógłby nie tylko pracować w tym języku ale także żyć w nim. Tam nauka ma być wolna, we formie lekkich pogadanek lub wykładów lub li tylko rozmowy towarzyskiej, która najlepiej będzie służyła naszemu celowi, bo będzie najwięcej wpływała na ożywienie naszego języka wśród nas samych. Potrzeba więc instytucyi z naczelnem hasłem: „dabejr iwrith". Taką placówkę mieliśmy już raz. Nie znalazła ona poparcia i zrozumienia należytego. A jednak jej jedynie mamy zawdzięczyć, iż mamy tę garstkę, która nigdy nie zawiedzie. Potrzeba takiej placówki, któraby przyciągnęła społeczność hebrajską, któraby w następstwie miała już zrozumienie i pewne wymagania w tym duchu. Piekąca okazuje się potrzeba tej placówki właśnie teraz, gdy życie nasze rozrywkowe zaczyna przybierać pożądaną formę i szatę, gdy są nieśmiałe próby urzeczywistnienia naszego odrodzenia nie tylko w książce ale też i w sztuce nie tylko w pracy ale też i w rozrywce. Dlatego może na czasie będzie przypomnieć tym wszystkim, którzy na tem polu z korzyścią pracowali, by nie opuszczali rąk. Cel jest również ważny! Nie zrażajmy się chwilowem niepowodzeniem, wszyscy, którym rozwój języka naszego leży na sercu, wszyscy, którzy może marzą w skrytości, iż język hebrajski zdoła wyrównać te przepastne różnice jakie się wśród nas wytworzyły. Wszyscy ci wołają: podejmcie pracę na nowo. Dziś nikt nie będzie stał na przeszkodzie. Dziś zapewne wszyscy hebraiści pospieszą wam z pomocą. Stwórzcie na nowo tę placówkę.

Rebeka Schmith.

*) Z kół miłośników języka hebrajskiego otrzymujemy następujące godne uwagi refleksye z okazyi ostatniego występu kursu dramatycznego „Tarbutu". — Red.

Międzyteryloryalny fundusz żydowski.

Wiedeń. (ŻAT.). Egzekutywa żydowskiej konferencyi pomocy wypracowała projekt stworzenia międzyterytoryalnego żydowskiego funduszu ubezpieczeniowego na wzór projektu Ligi narodów w sprawie ubezpieczeń od katastrofalnych wypadków.

Fundusz ten ma być funduszem ratunkowym, złożonym ze stałych opodatkowań żydowskich gmin i instytucyi filantropijnych. Projekt ten jest jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego żydowskiej konferencyi światowej, która odbędzie się w sierpniu w Karlsbadzie.

NADESŁANE CZASOPISMA.

— „PRZEGLĄD POLITYCZNY“ (zeszyt 4 i 5). „Przegląd Polityczny“ wprowadza nas na tory prawdziwie poważnego piśmiennictwa politycznego. Ostatni podwójny zeszyt tego dwutygodnika wydany dn. 1 czerwca, zawiera omówienie całego szeregu doniosłych zagadnień w polityce europejskiej, które bezpośrednio interesują społeczeństwo polskie.

Artykuł „Bezpieczeństwo wojskowe Francyi i odszkodowania“, na pisany przez jednego z najwybitniejszych znawców zagadnień politycznych Zachodu, podaje głębokie i przenikliwe ujęcie splotu sprzecznych interesów, wiążących się w całokształt zagadnienia odszkodowań. Świetny pisarz i polityk francuski Etienne Fournol, wicedyrektor Instytutu Slawistycznego w Paryżu, charakteryzuje sytuacyę swego kraju w arykule p. „Wybory we Francyi“. Juliusz Łukasiewicz daje dokończenie swego arykułu o stosunku do Czechosłowacyi w polskiej polityce zegranicznej. Prof. Roman Dyboski omawia politykę Anglii na wodahc Oceanu Spokojneg w artykule pt.: Singapore“. W dziale ekonomicznym Konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie Karol Rose charakteryzuje możności gospodarczego odrodzenia Niemiec przy uwzględnieniu obecnych warunków politycznych i ekonomicznych i socyalnych. W dziale kroniki znajdujemy, między innemi, charakterystykę obecnej sytuacyi we Włoszech, ocenę znaczenia Zjazdu Kowieńskiego oraz omówienie zawartych ostatnio przez Polskę traktatów i konwencyi handlowych. Obfitą treść zeszytu uzupełnia załącznik, zawierający treść traktatu handlowego i konwencyi celnej, podpisanych między Włochami a Związkiem Socyalistycznych Republik Rad.

— „WIADOMOŚCI LITERACKICH“ Nr. 23 ukazał się. Na treść jego składają się: dalszy artykuł redakcyjny w sprawie departamentu sztuki, wywiad z Boyem, wrażenia R. Ordyńskiego „Odwiedziny“, wiersz J. Winiarza na śmierć Marlowe'a artykuł informacyjuy o dramaturgu amerykańskim Neuillu, polemika Olwida z Husarskim Rilkego, recenzye, zwykłe rubryki. Jako nowość redakcya wprowadziła dawno zapowiedziany dział „Gilotynę“, podpisywaną przez Pikadora.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

PALESTYNSKA KSIĘGA ADRESOWA. Jerozolimskie wydawnictwo „Handel i przemysł“ podjęło się wydania księgi adresowej wszystkich instytucyi handlowych i przemysłowych zarejestrowanych przez rząd palestyński, nadto zawierać będzie adresy biur handlowych, banków, imigrantów itd. Księga ta wydana będzie nie tylko dla Palestyny lecz i zagranicy.

32 OSIEDLA NA ZIEMI FUNDUSZU NARODOWEGO. Liczba robotników w 32 osiedlach żydowskiego fund. narod. wynosi 1886; uprawianej ziemi jest 54,211 dunamów wobec 32,095 w roku ubiegłym.

ORTODOKSYJNE INSTYTUCYE WYCHOWAWCZE ORGANIZACYI SYONISTYCZNEJ. Zgodnie z uchwałą londyńską z roku 1920 ustanowiono przy „Waad Hachinuch“ (rada wychowawcza) specyalną radę szkolną dla szkół ortodoksyjnych, należących do sieci szkolnej organ. egzekutywy syonistycznej. Rada szkolna składa się w połowie z przedstawicieli ortodoksyi we „Waad Chachinuch“ a w połowie z reprezentantów Mizrachi. Szkoły ortodoksyjne wykazują znaczne postępy pedogogiczne. Dążeniem ich jest połączyć system dawnej talmud-tory z nowymi metodami pedagogicznemi. Szkolnictwo ortodoksyjne obejmuje 9 freblówek z 14 nauczycielami i 487 uczniów, 20 talmud- tory z 93 nauczycielami i 2491 uczniami, 1 seminaryum nauczycielskie w Jerozolimie z 11 nauczycielami i 109 uczniami, razem 31 instytutów wychowawczych z 120 nauczycielami 3,107 uczniami.

USTAWA PATENTOWA W PALESTYNIE. „Official Gazette“ ogłasza artykuł o przyjęciu ustawy patentowej opartej na angielskiej ustawie, ważnej we wszystkich krajach angielskich.

WIDOKI ŻNIW W PALESTYNIE. Wedle doniesienia departamentu gospodarczego sezon gospodarczy, który zapowiadał z początkiem marca pomyślne rezultaty pogorszył się znacznie z powodu niedopisania deszczów.

DEMONSTRACYE ANTYSEMICKIE W PIĘCIU KOŚCIOŁACH (Węgry). W Pięciukościołach przyszło do bójki między studentami żydowskimi a węgierskimi. Wielu Żydów rannych. Policya przy wróciła spokój.

Z kraju.

WIELKI FILM PRZEMYSŁOWY. W niedługim czasie wyprodukowany zostanie wielki film przemysłowy, w którym podkreślony zostanie stan i zakres działania całego wielkiego przemysłu polskiego. Koszt filmu o długości 2,000 mtr wyniesie — 40,000 zł. Obraz ma być wyświetlany wyłącznie zagranicą, mianowicie w państwach, które są w stosunkach handlowych z Polską, jak to: Francya, Anglia, Włochy. Finlandya, Rumunia, Jugosławia, państwa bałtyckie i inne.

CENNIK PENSYONATOWY I HOTELOWY W ZAKOPANEM ustala od dn. 16 bm. komisya uzdrowiskowa następująco: W pensyonatach w pierwszej kategoryi od 7—10 zł. dziennie, w drugiej od 6—8 zł., w trzeciej kategoryi od 5—6 zł. za pokój o jednem łóżku z pościelą, bielizną całodziennem utrzymaniem i oświetleniem.

W hotelach: w drugiej kategoryi za pokój jednoosobowy z pościelą, bielizną i oświetleniem do 4 zł., za pokój dwuosobowy z pościelą, bielizną i oświetleniem do 3 zł. za pokój dwuosobowy do 4 zł. dziennie. Przekraczający ceny wyżej ustalone będą karani w drodze administracyjno-karnej.

Ze świata.

ODMŁODENIE PRZEZ RADIUM. Wedle doniesienia drą Bayley na kongresie lekarskim w Chicago radium ma być środkiem odmładzającym. Zaważył on że robotnicy, którzy zajęci są w kopalniach radiowych wColorado, odmładzają się. Ludzie ci mają być rzekomo immunizowani przeciwko influency, reumatyzmowi i gośćcowi. Dr. Bayley przypisuje działanie to faktowi, że robotnicy ci piją wodę zawierającą rad. Woda ta, która ma mieć zaletę pomnażania czerwonych ciałek krwi ma również przeciwdziałać sklerozie. Referent proponował, by tę „wodę życiową“ puścić w handel jak każdą inną wodę mineralną.

Jak wiadomo do najznakomitszych miejscowości leczniczych radowych w środkowej Europie należy Joachimsthal koło Karlsbadu, otwarty cały rok i zaopatrzony w pierwszorzędne zakłady lecznicze pod kierownictwem fachowych lekarzy, dra Antona Stancha i innych.

— **MIĘDZYNARODOWA KONFERENCYA ENERGETYCZNA. (World Power Conference).** W czasie od 30 czerwca do 12 lipca odbędzie się w Londynie międzynarodowa konferencya energetyczna, której celem jest omówienie sposobów racyonalnego wyzyskania źródeł energii tak dla potrzeb krajowych, jak i dla potrzeb międzynarodowych.

Udający się na konferencyę z Polski mogą liczyć na szereg ułatwień między innemi zagraniczny paszport ulgowy oraz zniżkę opłat przy podróży drogą morskąprzez Gdańsk. Pragnący w tym celu uzyskać paszport ulgowy powinni zgłosić zamiar wyjazdu na konferencyę do Polskiego komitetu energetycznego pod adresem: Foksal 11 m. 8, podając miejsce swego zamieszkania, starostwo i województwo. Na skutek starań komitetu odpowiednie starostwo otrzyma polecenie udzielenia paszportu ulgowego za opłatą 25 zł.

Po ukończeniu konferencyi staraniem brytyjskiego komitetu energetycznego i przy udziale narodowych komitetów Francyi, Włoch, Szwajcaryi, Norwegii i Szwecyi, zorganizowano cztery oficyalne okrężne wycieczki.

Pierwsza wycieczka odbędzie się w lipcu 15—26 i przewiduje zwiedzenie zakładów przemysłowych na wyspie Wielkiej Brytanii.

Druga wycieczka (14 lipca do 4 sierpnia) przewiduje zwiedzenie technicznych urządzeń Francyi, Szwajcaryi i Włoch.

Trzecia wycieczka do południowych części państw skandynawskich potrwa od 15 do 30 lipca.

Wreszcie czwarta wycieczka potrwa od 15 lipca do 5 sierpnia i obejmie północną część półwyspu skandynawskiego.

Każdy z członków konferencyi, pragnący wziąć udział w którejkolwiek z wycieczek, powinien wypełnić odpowiedni blankiet i zawczasu przesłać pod adresem: Thomas Cook i Son 125 Pall Mall London S. W. 1.

Przegląd gospodarczy.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE. Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że na podstawie sprawozdań, otrzymanych w kwietniu i maju przeprowadził obliczenia strat w zasiewach ozimych na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych podczas zimy 1923]24. Straty te w obszarach całkiem zniszczonych (wygniło, wymarzło i td.) stanowią w roku bieżącym dosyć znaczny odsetek. Jednakże op potrąceniu wymienionych strat ogólna powierzchnia w caełj Polsce, pozostająca pod uprawą pszenicy jest większa niż w roku ubiegłym,wynosząc 987.7 tysięcy hektarów tj. 104.5 proc. w stosunku do wiosny 1923 r. zaś żyta 4,387.0 tys. hektarów, co stanowi w stosunku do wiosny 1923 r. 94.9 proc. tj. trochę mniej, niż w roku zeszłym, naogół żyto ucierpiało znacznie więcej, niż pszenica. Straty dla tej ostatniej w caełj Polsce wynoszą 5.1 proc. ogólnego obszaru zasianego jesienią, zaś dla żyta ozimego 10.8 proc. ogólnego obszaru zasianego jesienią.

PARCELACYA GRUNTÓW NA PODATEK MAJĄTKOWY. Ogólny kryzys gospodarczy — przeżywany. obecnie również i przez rolnictwo wywołuje zmniejszenie się popytu na ziemię. Właściciele większych posiadłości gruntowych, zamierzający dokonać częściowej parcelacyi gruntów w związku z koniecznością zapłacenia podatku majątkowego, natrafiają w obecnej chwili często na brak chętnych nabywców. Pragnąc umożliwić właścicielom dokonania w tych wypadkach tranzakcyi Min. Reform Rolnych w porozumieniu z Min. Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia, które przewiduje udzielanie parcelującym kredytu, w formie listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Listy te będą przyjmowane przez władze skarbowe na poczet przypadających podatków i danin państwowych. Projekt w powyższej kwestyi został przez Min. Reform Rolnych przedłożony Min. Skarbu.

BILANSE ZŁOTOWE W WSPÓŁDZIELNIACH. Pod przewodnictwem Prezesa Rady współdzielczej p. Kwiecińskiego odbyła się w Ministerstwie skarbu w dniu 27 bm. konferencya przedstawicieli związków rewizyjnych w celu uzgodnienia projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o bilansach złotych po latach ruchu współdzielczego. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono:

1) w sprawie przymusu sporządzania bilansów w złotych zaakceptował stanowisko Ministerstwa skarbu równające pod względem tym spółdzielnie ze spółkami akcyjnemi;

2) kapitał własny spółdzielni winien być podzielony pomiędzy kapitały udziałowy, osobowy, amortyzacyjny i specyalny proporcyonalnie do wartości tych kapitałów w złocie z tem, że kwota, przypadająca na kapitał udziałowy może być w całości lub częściowo przeniesiona na kapitał zasobowy;

3) udziały zostają zwaloryzowane proporcyonalnie do ich wartości obliczonej, według kursu z dat w których odnośny udział został wpłacony;

4) udziały niewypłacone członkom wykreślonym nie podlegają waloryzacyi i wreszcie;

5) wysokość nominalna udziału podniesiona zostaje do wysokości obliczonej zgodnie z punktem 3.

Zaznaczyć należy, że Ministerstwo skarbu udzieliło swej aprobaty na załatwienie w projektowanym sensie sprawy obliczonia kapitałów i udziałów w spółdzielniach i że wobec tego, opracowane rozporządzenia o bilansach w złotych zostało całkowicie uzgodnione z postulatami ruchu spółdzielczego.

BILANSE ZŁOTOWE ZAKŁADÓW UBEZPIECZENIOWYCH. Na ostatniem posiedzeniu Państwowej rady ubezpieczeniowej odbytem w dniu 12 bm. zapadły następujące uchwały:

Przy przejściu na bilanse w złotych kapitały zakładowe istniejących zakładów ubezpieczeniowych powinny wynosić conajmniej, przy wykonywaniu jednego działu ubezpieczeń 50,000 zł. przy wykonywaniu zaś 2-ch lub więcej działów ubezpieczeń 300.000 zł. Dopełnienie przez poszczególne zakłady ich kapitałów zakładowych winno dokonać się do dnia 1 lipca 1925 roku.

Odnośnie nowopowstających akc. spółek ubezpieczeń kapitały zakładowe winny wynosić conajmniej 200,000 zł. dla każdego działu określonego w statucie spółki z tem jednak, że kapitał zakładowy, spółki nie może być mniejszy niż 500,000 zł. Kapitały zapożyczone nowopowstających zakładów oparty ch na wzajemności powinny wynosić conajmniej jedną trzecią część norm powyższych.

Co się tyczy kaucyi dla zagranicznych zakładów ubezpieczeń to powinny one wynosić conajmniej 200,000 zł. przy wykonywaniu jednego działu ubezpieczeń z wyjątkiem działu ubezpieczeń od ognia, dla wykonywania którego potrzeba conajmniej 300 tys. zł. oraz 400,000 zł. przy wykonywaniu działu ubezpieczeń na życie. Należy jednak dążyć do zrównania wysokości zabezpieczenia do norm przedwojennych.

Wydawnictwo „Safrus“ w Warszawie, Al. Jerozolimskie 93 m. 29

Wydawnictwo „Safrus“, mające na celu zaznajomienie szerokich warstw czytelników z arcydziełami literatury żyd. hebr. w przekładach polskich przystąpiło do wydania

Biblioteki pisarzy żydowskich

Książki „Biblioteki“ zawierać będą przekłady utworów najwybitniejszych pisarzy żyd.

Wydawnictwo „Safrus“ poza działem beletrystycznym przygotowuje cały szereg prac

892 **z dziedziny nauki i historyi żydowskiej.**

Książki „Biblioteki“ ukazywać się będą peryodycznie co 2—3 tygodnie, zawierać będą od 200—250 stronic większego formatu, wydawane będą na wytwornym papierze i **ozdabiane przez najwybitniejszych artystów żydowskich.**

Wydawnictwo przyjmuje już zamówienia na pierwszy tom „Biblioteki“ p. n.:

„Notatki komiwojażera“ Szolem Alejchema w przekładzie Jakóba Appenszlaka.

„Biblioteki“ społeczne otrzymają przy zamawianiu książek odpowiedni rabat.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.